

Szanowny Panie Ambasadorze,
Szanowni Goście,
Panie i Panowie,

Bohaterom należy oddać honor, dlatego też dzisiaj spłacamy nasz dług czci i pamięci człowiekowi, który poprzez swoje czyny stał się wybitną postacią w Polsce i w Grecji, walczył całą siłą swojego ducha za wolność Europy, stał się symbolem ruchu oporu i waleczności, odgrywając istotną rolę w światowej historii.

Krew Jerzego Iwanowa odżywia dzisiaj drzewo wolności, ucząc młodsze pokolenia, że w życiu należy zawsze podążać z dumą.

Zawsze z podniesioną głową! Z wiarą i z wolą walki o nasze ideały.

Prezentując wysokie morale i stanowiąc przykład dla tych, którzy za nami podążają.

Wspaniały człowiek, przed którego pomnikiem stoimy dzisiaj z podziwem, stanowił przykład do naśladowania zarówno na polach walk, jak i na arenie życia.

Oddawał honor błękitno-białym barwom Grecji i Klubu Iraklis, do ostatniej chwili swojego życia. Świadczy o tym wysokość nagrody wyznaczona przez Nazistów za jego schwytanie w wysokości 500.000 drachm, co stanowiło bardzo wysoką kwotę, biorąc pod uwagę warunki podczas okupacji.

Być może nie jest powszechnie wiadome, że kiedy Niemcy schwytali Jerzego Iwanowa rannego, jeden z kapłanów obecny na strzelnicy w Kessariani powiedział niemieckiemu oficerowi, że zgodnie z prawem ranny nie może zostać doprowadzony przed pluton egzekucyjny. Oficer nie tylko nie zmienił decyzji, ale udzielił odpowiedzi, która przeszła do historii: „Ten tutaj, musi być rozstrzelany, nawet martwy”. Tak wielki był strach, jaki czuli przed jednym z największych dywersantów, którzy walczyli przeciwko nazistowskim siłom.

Niemcy przywiązali Iwanowa do pala, a on jeszcze zawołał, zanim odszedł ku wieczności „Niech żyje Grecja, nie żyje Polska”.

Jak wiadomo, jego aresztowanie było wynikiem zdrady, przez ludzi, którym on w przeszłości pomógł uniknąć prześladowań. Jego ofiara w żadnym przypadku nie poszła na marne.

Tak, jak pisał wielki poeta Georgios Seferis, bohaterowie podążają w ciemności, gdyż początkiem i końcem ich drogi jest nieznane. Nie domagają się nagrody... Rozpoczynają od nieznanego i docierają do nieznanego, prowadzeni przez głęboką wewnętrzną potrzebę bohatera. Jedni nazywają to przeznaczeniem, inni konsekwencją wezwania przez ojczyznę i przez poczucie odpowiedzialności.

Naszym obowiązkiem jest pamiętać o niezłomnym człowieku, który podążał tylko do przodu, gdyż chciał być i żyć niezniewolonym. Przy tych słowach pochylam głowę, aby oddać hołd wielkości Jerzego Iwanowa.

Grecja i Polska są Ci wdzięczne.

Twoja wielkość jest niepokonana!

Saloniki, 19.10.2020